

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Joanna Lemańska (sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

w sprawie z protestu A. G.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w

dniu 27 czerwca 2025 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z 16 czerwca 2025 r. (data nadania w placówce pocztowej), A. G. (dalej: skarżąca) złożyła protest wyborczy, w którym domagała się stwierdzenia naruszenia przepisów ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2025, poz. 365, dalej: k.wyb.) w toku głosowania i liczenia głosów; zarządzenia ponownego przeliczenia głosów w obwodach objętych wnioskami Komitetu Rafała Trzaskowskiego; a w przypadku potwierdzenia wpływu nieprawidłowości na wynik - stwierdzenia nieważności wyborów Prezydenta RP „z dnia 9 czerwca 2025 r.”. Wskazując, że doszło do poważnych naruszeń przepisów Kodeksu wyborczego, które mogły mieć istotny wpływ na wynik głosowania, skarżąca podniosła, że: „1. W komisjach, gdzie Rafał Trzaskowski miał przewagę w

I turze, liczba głosów nieważnych z dwoma znakami „X” wzrosła średnio o 149,9%, podczas gdy w komisjach z przewagą kandydata PiS - o 44,6%. 2. Wzrost liczby głosów nieważnych ogólnie (np. puste karty) wyniósł 177,5% w komisjach, w których wygrywał Trzaskowski, wobec 77,9% tam, gdzie wygrywał Nawrocki. 3. W wielu komisjach stwierdzono błędne sumowania głosów, brak podpisów członków komisji, a także przypadki zamiany liczby głosów między kandydatami (np. w Krakowie, Mińsku Mazowieckim). 4. Przesunięcie średnio 7 głosów z Rafała Trzaskowskiego na Krzysztofa Nawrockiego w każdej komisji oznaczałoby różnicę ponad 440 tys. głosów - więcej niż dzieliło kandydatów. 5. Zgłoszono również przypadki utrudniania pracy mężów zaufania podczas liczenia głosów”.

Celem wykazania podniesionych w proteście okoliczności skarżąca powołała się na dane zgromadzone przez Komitet Wyborczy Rafała Trzaskowskiego oraz publiczne wypowiedzi posła C. T.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

W świetle art. 82 § 1 k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się: 1) przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Jednocześnie, w myśl art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Konstrukcyjnym elementem protestu jest zatem takie sformułowanie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw przeciwko wyborom lub naruszeń przepisów kodeksowych dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku wyborów, które poparte są dowodami i wykazują naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego. Przedmiotem

protestu nie mogą być zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 listopada 2023 r., I NSW 86/23; z 14 listopada 2023 r., I NSWR 46/23; z 30 października 2019 r., I NSW 117/19; z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19). W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że protest jest środkiem procesowym o indywidualno-konkretnym charakterze. Oznacza to, że protest nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli stawiać zarzutów o charakterze ogólnym. Jego przedmiotem mogą być tylko zarzuty, które skarżący jest w stanie udowodnić (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 31 lipca 2020 r., I NSW 3061/20). Niewskazanie zarzutów i dowodów jest uchybieniem formalnym protestu wyborczego, które skutkuje pozostawieniem go bez dalszego biegu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 listopada 2019 r., I NSW 191/19).

Analiza treści protestu wyborczego wniesionego przez skarżącą prowadzi do wniosku, że nie spełnia on wskazanych wyżej wymogów formalnych. Skarżąca nie sprecyzowała bowiem żadnych konkretnych zarzutów, na których oparła swój protest, stwierdzając jedynie ogólnikowo, że z uwagi na liczbę stwierdzonych głosów nieważnych oraz „błędne sumowanie głosów” w wielu komisjach ma wątpliwości, czy wyniki głosowania w wyborach prezydenckich, przeprowadzonych 1 czerwca 2025 r. (a nie jak błędnie wskazała skarżąca w proteście jako „wyborów z dnia 9 czerwca 2025 r.”), w poszczególnych okręgach wyborczych zostały ustalone w sposób prawidłowy. Jednocześnie skarżąca nie przedstawiła ani nie wskazała żadnych miarodajnych dowodów uprawdopodobniających, że przy liczeniu głosów w poszczególnych okręgach wyborczych doszło do konkretnych nieprawidłowości i że tego rodzaju nieprawidłowości miały lub mogły mieć wpływ na ostateczny wynik wyborów Prezydenta RP, zarządzonych na 18 maja 2025 r. Za taki dowód niewątpliwie nie mogą być uznane same doniesienia medialne o rzekomych nieprawidłowościach przy ustalaniu wyników głosowania w poszczególnych okręgach, nawet jeśli ich autorami są komitety wyborcze czy politycy różnych opcji politycznych. Oznacza to, że wniesiony przez skarżącą protest jest obarczony brakami formalnymi uniemożliwiającymi nadanie mu biegu, a zarazem niepodlegającym konwalidacji.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, działając na podstawie art. 322 § 1 *in principio* k.wyb., postanowił jak w sentencji.

(k.b.)

[a.ł]